

Przew.: Następny świadek Staszkiwicz.

Staszkiwicz Bronisław, lat 26, rzemieślnik, wyzn. rzym. kat.  
w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypomina świadkowi o obowiązku prawdomówności.  
Za fałszywe zeznania grozi kara do 5-ciu lat więzienia.  
Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokuratury i obrona: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Przew.: Proszę żeby świadek przedstawił co mu wiadomo od-  
nośnie do samej sprawy względnie poszczególnych oskarżonych,  
i jakie konkretne fakty może przytoczyć.

Sw.: Do Oświęcimia przybyłem 25 czerwca 1940 r. Po dwóch mie-  
siącach pobytu w Oświęcimiu dostałem się do SS-kuchni i  
tam pracowałem do końca pobytu. Z racji mojego stanowiska  
w SS-kuchni miałem dużo styczności z SS-mężczyznami i dużo wi-  
działem. Widziałem często oskarżonych Szozurka i Müllera  
na bramie, gdy przeprowadzali rewizję i nie ludzko się zęcali  
nad więźniami, którzy coś do obozu przynieśli. Na blokach  
siedzali więźniów w kuczki na taboretach, a pod pięty wkładali  
rozbite butelki ażeby nie mogli stóp opierać. W ręce dawali  
mu drugi taborek, który musiał trzymać na podniesionych  
rękach. Wskutek przemęczenia padał na posadzkę. W czasie

21/3.

EK/2.

10-ty dzień rozprawy.

rewizji, gdy złapał więźnia z jakimś kartoflem, albo karpielem stawiali go pod murem, wzgl. między drutami, karpielem kładli mu w zęby i tak stał cały dzień w karpielem w zębach. A jeśli to były kartofle, robiono z nich różaniec i zawieszano mu na szyji a jeden kartofel dawano w zęby i tak stał cały dzień.

Co do osk. Muhsfeldta, on początkowo pełnił w Oświęcimiu obowiązki kuriera w kompanii i dostarczał żywność. Gdy został Blockführerem znęcał się nad więźniami w nieludzki sposób i bił ich za byle uchybienie.

Osk. Kirschner, tzw. "kaczka", od pierwszego dnia mojego pobytu w obozie był Blockführerem. Wtenczas miał rangę Rotenführera. Znęcał się nad więźniami w nieludzki sposób, kopał ich i podczas "kaczki", gdy było "Kniebougen" na dziedzińcu więziennym, kopał, a gdy któryś więzień nie mógł wytrzymać i padał ze zmęczenia polewał go wodą, kopiąc do utraty przytomności.

Świadek : Osk. Plagge brał udział w gazowaniu i rozstrzelaniu, a opowiadał nam to osk. Palitsch, który był częstym gościem w kuchni i któremu musieliśmy robić paczki z kiełbasy i masła. Kilka razy tygodniowo przychodził do kuchni. Robiliśmy to dlatego, aby mieć większą swobodę, a Palitsch, aby korzystać lepiej zwyczajnie SS-mannów i zabawiał ich rozmową.

Osk. Palitsch wspominał, jak sam osobiście brał udział w gazowaniu i rozstrzelaniu i że oskarżony Plagge brał też udział i sam osobiście w grudniu 1942, chwalił się, że rozstrzelał około 10.000 \* ludzi osobiście.

Pozatem SS-kuchnia wydawała Sonderverpflegung, dla tych, którzy brali udział w gazowaniu, a które wynosiło 10 dkg. kiełbasy, 1/5 litra rumu, papierosy i 1/3 lub 1/4 chleba. O ile sobie przypominam Sonderverpflegung otrzymywali Aumeier, Grabner, Plagge, Müller, Szczurek, szofer Lorenz, ci dwaj ostatni od końca, Dinges i Komeikat.

Następnie Aumeier otrzymywał likiery, któreśmy brali z Kanady. Były to pozostałości po transportach, które szły do gazu.

Specjalne likiery i szampany otrzymywali Höes, Aumeier, Grabner.

Następnie do SS- kuchni pobieraliśmy żywność z kuchni więziennej. Działo się to za wiedzą Aumeiera i Obersturnführera Lichta, który był Verpflegungsführerem. Rozporządzenia Aumeiera przydzielano nadwyżkę z magazynu dla więźniów do kuchni, a więc tysiące ton margaryny, mąki, cukru a nawet czarny chleb, dalej konserwy mięsne, to

wszystko, co było przeznaczone dla więźniów.

Gdy przyjeżdżała komisja z Berlina, a dwukrotnie był Himler, magazyn był melinowany.

W grudniu 1942. czy w styczniu 1943. zdarzyło się podczas Kameradschaftabend, że nastąpiła ucieczka jednego z więźniów z SS- kuchni. Uciekł więzień Henio Wasik. Było to o godzinie 11 w nocy, przyszli Aumeier, Grabner, Palitsch i wielu innych. Przyszeli do kuchni również Schwarz, który ~~zazęcał~~ <sup>zazęcał</sup>, aby nas wszystkich rozstrzelać. Ponieważ myśmy znali wielu SS-manów, łapówkami zatuszowaliśmy sprawę i zostaliśmy nadal w kuchni. Podczas tego wieczoru, gdy wszyscy SS-mani byli podchmieleni, Aumeier bił po twarzach więźniów - to samo czynił Schwarz. W styczniu 1942. więzień Nr. 1256, który został rozstrzelany; do domu jego nadeszło zawiadomienie, że zmarł na zapalenie płuc.

Ponadto Sonderverpflegung otrzymywali Buntrock, Bogusch, Gehring i Seufert. Kameradschafts- wieczory odbywały się często, a myśmy otrzymywali na to konserwy z Kanady, z których robiliśmy kanapki, dalej rum, z którego robiliśmy smóg, i wino na gorąco i piekliśmy ciastka. Później, gdy przyjechał transport Żydów, to wszystko co mieli, poszło do Kanady. To byłoby wszystko.

Prok. Brandys : Dla stwierdzenia - świadek wskazał na Romeikata jako na szofera, czy on był szoferem ?

Świadek : szoferem.

Przewi : Jak długo świadek był w obozie ?

Świadek : do 27 lutego 1943. - tego dnia uciekło nas 7-miu, za co matka moja zginęła w Oświęcimiu.

Obr. Minasowicz : W jakich okolicznościach poznał świadek

Romeikata?

10-ty dzień rozprawy

22/3

Świadek : Przyjeżdżał do kuchni, bo był szoferem.

Obr. : Romeikat twierdzi, że pracował w Bekleidungskammer, że szoferem nie był.

Świadek : Zgadza się, racja.

Obr. : Czy wobec tego świadek „prostuje” swoje twierdzenie, że Romeikat pobierał Sonderverpflegung ?

Świadek : Napewno pobierał.

Obr. : Czy świadkowi wiadomo z jakiego tytułu SS-mani pobierali dodatkowe zaopatrzenie ?

Świadek : Z tytułu brania udziału w gazowaniu i selekcjach.

Obr. : A czy za pracę ponad godzinową też ?

Świadek : Nie.

Obr. : A więc za działalność związaną z akcją tępienia ?

Świadek : Tak .

Obr. : A Bogusch pobierał Sonderverpflegung i gdzie on pracował ?

Świadek : Pracował w biurze Schreibstube i pobierał Sonderverpflegung.

Obr. : A czy pełnił funkcje Blockführera ?

Świadek : Tego nie wiem.

Obr. : A czy jakieś równorzędne stanowisko Blockführera ?

Świadek : Tego nie mogę stwierdzić, wszyscy jednak prócz normalnych zajęć, nocą, gdy przychodziły transporty brali udział przy selekcjach i gazowaniu i za te funkcje otrzymywali małe karteczki na Sonderverpflegung.

10-ty dzień rozprawy .

BS/J. 68

23/1.

Obr. Minałowicz : Kto podpisywał te kartki ?

Sw. : Te kartki podpisywał Aumeier albo ~~Fritz~~ Fritsche .

Przew. : Czy są jakieś oświadczenia ze strony oskarżonych ?

Wstaje osk. Seufert .

Osk. Seufert : Proszę o zezwolenie zapytania świadka , w którym roku dostawałam specjalne wyżywienie czyli Sonderverpflegung ?

Sw. : Nie mogę tego określić , gdyż nikt nie notował dat , bo wiem żaden z nas nie był pewien czy dożyje dnia jutrzejszego . Rozpoznałem jednak osk. Seuferta i stwierdzam , że pobierał dodatkowe wyżywienie .

Osk. Seufert : W którym roku świadek mię poznał ?

Sw. : Ja przebywałem w obozie od r. 1940 do 1943 i w tym czasie poznałem różnych SS-manów , między nimi osk. Seuferta .

Osk. Seufert : Świadek musi sobie przypomnieć kiedy mnie w oświadczeniu widział .

Sw. : Dokładnie określić nie mogę , gdyż przewinęło się bardzo dużo SS-manów , przed moimi oczyma .

Przew. : Czy osk. Dinges chce złożyć oświadczenie ?

Osk. Dinges : Świadek przypomni sobie , że ja byłem zatrudniony jako szofer w Zentralbauleitung i że członkowie Zentralbauleitung nigdy nie otrzymywali specjalnego dodatkowego wyżywienia .

Sw. : Osk. Dinges przychodził do kuchni i pobierał dodatkowe wyżywienie . Mimo , że był dobrym człowiekiem , co mogę potwierdzić , jednak dodatkową żywność otrzymywał .

Osk. Dinges : Świadek może w tej sprawie zapytać osk. Göbla , znajdującego się w więzieniu na Montelupich , który może potwierdzić , że ja pracowałem w Zentralbauleitung i że nie otrzymywałem dodatkowego wyżywienia .

Sw. : Nie muszę pytać się Göbla , gdyż ja sam wiem to dokładnie . Göbel jako SS-man otrzymywał także Sonderverpflegung .

10. ty dzień rozprawy .

BS/J.

23/2

Przew.: Osk. Gehring .

Osk. Gehring: Wysoki Sądzie ? Chciałem przeciwstawić się twierdzeniom świadka, jakoby ja otrzymywał dodatkowe wyżywienie . Zjawilo się już tutaj tylu świadków, którzy mnie znali, a żaden z nich nie twierdził, że dostawałem dodatkowe wyżywienie . Czy widział mnie świadek kiedykolwiek w kuchni ?

Sw.: W kuchni nie , lecz przy okienku, jak pobierał dodatkowe wyżywienie . Ja sam mu wydawałem , więc pamiętam dokładnie i napewno się nie mylę .

Osk. Gehring: Ja stanowczo twierdzą, że dodatkowego wyżywienia nie otrzymywałem, świadek mi go nie wydawał i musiała zajść jakaś pomyłka . Oświadczam jeszcze raz , że nie otrzymywałem nigdy dodatkowego wyżywienia i proszę spytać osk. Aumeiera , czy dawał mi bon na tą dodatkową żywność .

Przew.: Osk. Gehring powołuje się na osk. Aumeiera . Proszę , niech osk. Aumeier odpowie na to .

Osk. Aumeier : Twierdzą, że to co powiedział osk. Gehring jest prawdą .

Przew.: Kto otrzymywał dodatkową żywność z oskarżonych , obecnych tu na sali? Niech ich oskarżonych wymieni .

Osk. Aumeier : Tego nie mogę powiedzieć z pamięci .

Przew.: Jaka była podstawa do wydawania Sonderverpflegung ?

Osk. Aumeier : Dodatkowe wyżywienie wydawano nietylko za transporty i gazowanie , ale także dla tych SS-manów, którzy pracowali w godzinach ponadprogramowych . W ten sposób nie można powiedzieć, że taki, który otrzymywał dodatkowe wyżywienie brał udział w gazowaniu lub egzekucji. Jako dowód chciałem podać, że Blockführerzy , którzy pełnili służbę w godzinach nadprogramowych otrzymywali dodatkowe wyżywienie .

Przew.: Co świadek na to odpowie ?

Sw.: Jeżeli SS-mani pracowali ponad godziny służbowe otrzy-

10-ty dzień rozprawy .

BS/J.

23/3

mywali inne wynagrodzenie t.zw. Nachschlag~~t~~, a nie Sonder-  
verpflegung .

Osk. Aumeier : Chciałem jeszcze raz oświadczyć, że dostawali  
Nachschlag~~t~~, gdyż nie mogli otrzymać nic z kuchni, która  
była w nocy zamknięta .

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów